

Naturalną przypadłością każdego człowieka jest obserwacja. Mimowolnie, każdego dnia stajemy się obserwatorami i rejestrujemy różnego rodzaju zjawiska i fakty mające miejsce w życiu codziennym. W pracy bibliotekarza, obserwacja jest znanym pojęciem. Poprzez obserwacje możemy dostrzec potrzeby naszych czytelników i tym samym wyjść im naprzeciw. Czynimy to wzbogacając naszą ofertę oraz ułatwiając dostęp do wiedzy i informacji.

Mimo powszechnie panującej opinii, iż Polacy nie czytają, obserwacja bibliotecznych statystyk skłania do zgoła innych wniosków. Na dzień dzisiejszy w Bibliotece zarejestrowało się o osiemdziesięciu czytelników więcej w stosunku do roku ubiegłego. Łatwo więc można wnioskować, iż wskaźnik czytelnictwa w Bibliotece pnie się do góry. Takie informacje uskrzydla i motywują cały zespół do dalszego, prężnego działania.

W czym tkwi tajemnica sukcesu? Skoro dużo czytelników, to i mnóstwo dobrych książek! Na pytanie o czytelnicze preferencje najprościej odpowiedzieć, sięgając po listę bestsellerów. To, co czytamy zależne jest m.in. od aktualnie panujących trendów. Pamiętamy, bowiem swoisty szal na Harrego Pottera J.K. Rowling czy choćby Miłość nad rozlewiskiem M. Kalicińskiej. Dużą rolę w promowaniu czytania odgrywają media w których reklamowane są książki i czytelnictwo. Kolorowe billboardy, reklamy i ulotki z pozytywnym rezultatem pełnią swoją funkcję.

Zatem po jakie książki najchętniej sięgają czytelnicy naszej Biblioteki? Najwłaściwszym byłoby stwierdzenie, że po wszystkie. Patrząc jednak wnikliwym okiem, można wyłapać czytelnicze gusta i guściki. Wśród dorosłych czytelniczek panuje moda na romanse, romanse historyczne, książki obyczajowe, pamiętniki i biografie. Nie brakuje również autorów powieści sensacyjnych, wojennych, fantasy i thrillerów. Młodzież chętnie zaczytuje się w powieściach o wampirach, głównie za sprawą S. Meyer i jej słynnej sagi Zmierzch, a także w powieściach fantasy. Dzieci natomiast sięgają po książki, których ekranizacje możemy aktualnie oglądać w kinach i w telewizji. Oczywiście biorę pod uwagę fakt, iż każdy z nas ma inną wrażliwość, a podane przeze mnie dane przedstawiają ogólny zarys czytelniczych gustów. To, po jakie książki sięgamy jest kwestią indywidualną. Faktem jest, że media kształtują nasz czytelniczy gust, a my chętnie sugerujemy się tym co się w nich pojawia.

Według mnie powinien jednak cieszyć fakt, iż czytelnictwo rośnie, a przeciętny użytkownik biblioteki sięga do lektury. Nawet jeśli media ukierunkowują nasz gust na pewne określone tory, to z każdą nowo przeczytaną książką świadomie dokonujemy selekcji i wybieramy to co jest zgodne z naszym wyczuciem estetycznym. Najbardziej cieszy mnie fakt, że panuje powszechna

moda na czytanie.

Książka jest trendy, a my coraz chętniej czytamy!
Drodzy czytelnicy, oby tak dalej!

Michalina Jędraszko